

# Dariusz Rogut

---

## Konferencja naukowa dla uczczenia 60. rocznicy utworzenia Instytutu Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku i 80. rocznicy powołania Instytutu Badania Najnowszej Historii Polski im. Józefa Piłsudskiego w Warszawie

---

Przegląd Nauk Historycznych 2/2, 267-282

---

2003

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

więcej traktującej o W. H. Lindleyu, nieco mniej o W. Lindleyu i J. Lindleyu, a wcale o R. S. Lindleyu.

Wielowątkową pozycję otwiera część pierwsza, przedstawiająca historię rodu, którego początki datują się od końca XIV w. Wtedy różne odłamy rodziny Lynleyów (wkrótce piszących się Lindley) osiedliły się w różnych częściach Yorkshire (w Cawthorne, Wakefield, Heath, Doncaster). Z rodziny wywodzącej się z Heath (wyjaśnia to drzewo genealogiczne zamieszczone na s. 656–665) pochodzili właśnie najwybitniejsi inżynierowie Wiliam I Lindley (1808–1900) i jego synowie: Wiliam II Heerlein (1853–1917), Robert Searles (1854–1925) oraz Joseph IV (1859–1906). W. Lindley, o którym wszechstronne informacje znajdują się w cz. II książki, związał się z Hamburgiem, będąc w Niemczech od 1838 r. między innymi zbudował w latach 1841–1842 według swego projektu połączenie kolejowe na trasie Hamburg-Bergedorf. W Hamburgu pełnił funkcje konsultanta, technicznego doradcy, a właściwie głównego inżyniera miasta do 1860 r. Odbudował je po pożarze (1842), zakładając wodociągi, kanalizację, budując łaźnię publiczną. Opracował ponadto plan nowej gazowni w Grasbrook. Prace dla Tow. Gazowego z Grasbrook prowadził w latach 1845–1851, zaś dla leżącej 13 km od Hamburga Altony wykonał w latach 1857–1859. Wiele innych projektów było autorstwa W. Lindleya, choć nie wszystkie zostały zrealizowane, jak na przykład koncepcja budowy portu na wyspie Gasbrook przy prawym brzegu Łaby czy ogólny plan kanalizacji Elberfeldu z lat siedemdziesiątych XIX w. Swymi pracami W. Lindley zdobył sobie niemałą renomę. Dlatego wiele europejskich samorządów miejskich prosiło go o sporządzenie raportów o możliwości skanalizowania miasta. Takie raporty przezeń opracowane otrzymały Bazylea (1872, 1874), Berlin (1857), Budapeszt (1868 – projekty i prace wodociągowe), Chemnitz (1871), Jassy (1873), Wiedeń (1849 – raport nt. zabezpieczenia miasta przed powodzią). Poza Hamburgiem, który ze swymi wodociągami i kanalizacją, dzięki W. Lindleyowi, uchodził nawet jeszcze w latach osiemdziesiątych XIX w. za „najczystsze miasto na świecie”, także Frankfurt nad Menem przeobraził się w miasto o wysokim poziomie higieny. Tu pełniąc funkcję głównego inżyniera w latach 1865–1873 zaprojektował kanalizację, której budowę nadzorował do 1879 r. Potem nadzór przejął W. H. Lindley, który na niwie technicznej odnosił sukcesy jeszcze większe niż ojciec. Jemu właśnie poświęcona jest część III książki.

W. H. Lindley umiejętnie łączył praktykę z wiedzą teoretyczną, dlatego stał się mistrzem w zakresie budownictwa lądowego i wodnego. Zbudował on między innymi urządzenia portowe i wodociągi

we Frankfurcie (1884–1888), kanały przechwytyjące i osadniki ścieków w Hanau (rejon Gipsmühle w latach 1908–1910), sieć kanałów i osadnik główny w Mannheimie (1890–1897), wodociągi w Pitesti (1906–1908), syfon wrotny, kanał główny i osadniki w Pradze (1896–1909), wodociągi i kanalizację w Warszawie i przedmieściach Pragi (1882–1917), wodociąg w Baku z ujęcia na rzece Szolar (1910–1917), burzowce i kanały: przepływowy i główny w Würzburgu. Rozpoczął też prace budowlane nad swym projektem kolektora ścieków we Włocławku (1913–1916) oraz prace przygotowawcze dla kanalizacji i sieci wodociągowej w Kaunas (Kowno) w latach 1911–1914. Poza tym W. H. Lindley opracował rozmaite projekty (zaopatrzenia w wodę, kanalizacji, sieci wodociągowej) między innymi dla Bukaresztu, Craiowej, Giessen, Hannoveru, Łodzi (prace od 1901 r., projekt w 1909 r.), Moskwy (1887), Sankt-Petersburga (1911–1914), Trieru (1903–1904), Tiflisu (1895–1900). Tak jak ojciec sporządził wiele raportów o stanie kanalizacji danego miasta, czy możliwości jego skanalizowania, bądź zaopatrzenia w wodę (np.: Amsterdamu w 1901–1902, Belgradu w 1895 r., Lemberga czyli Lwowa w 1909 r.). Szczegółów można przytoczyć więcej, ale ważniejsze jest to że doceniano wiedzę W. i W. H. Lindleyów w Europie. Wiele ich projektów zrealizowano dopiero po I wojnie światowej, ale pamięć o ich dokonaniach nie zagięła. Patronują nazwom ulic wielu miast, między innymi Warszawy, Łodzi, Radomia. Uhonorowano też W. Lindleya w 1993 r. pomnikiem w Hamburgu.

W sumie jest to wartościowa książka. Przynosi nie tylko wiadomości biograficzne, ale również charakteryzuje ówczesne społeczności miejskie w różnych częściach Europy, ujawnia mechanizmy funkcjonowania władz lokalnych i prowincjonalnych na tle ówczesnej polityki danego państwa, które korzystało z talentów wybitnych inżynierów, jakimi byli Lindleyowie, zwłaszcza Wiliam i Heerlein. Pod względem merytorycznym książka prezentuje wysoki poziom i mimo swej wielkiej objętości, niewiele w niej usterek. Do nich zaliczyć należy stwierdzenie, iż John Harrington wynalazca pierwszej splukiwanej ubikacji był wnukiem królowej Elżbiety I (s. 234, 762). W świetle opracowań i encyklopedii ostatnia przedstawicielka dynastii Tudorów zmarła w 1603 r. jako bezpotomna. Wybitny propagator Oświecenia w Stanach Benjamin Franklin (s. 633, 757) nie był prezydentem Stanów Zjednoczonych (zob. *Historia Stanów Zjednoczonych*, t. V, red. D. T. Critchlov, K. Michałek, Warszawa 1995, s. 395). Józef Zamoyski (1835–1878) nie mógł być współzałożycielem Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego (s. 380), bo powstało ono w 1825 r. Poprawna pisownia nazwiska członka powołanej

w 1900 r. Łódzkiej Komisji Wodno-Kanalizacyjnej to nie R. Szejnkert (s. 572, 798) ale Robert Schweikert – czołowy przemysłowiec łódzki. Błędna jest data pełnienia przez M. Gorczakowa funkcji namiestnika Królestwa. Nie pełnił jej już w 1864 r. (s. 376), lecz w latach 1856–1861 (dobrze na s. 760). Zakładając, że chodzi tu o propozycję złożoną przez J. G. Blocha namiestnikowi KP 29 sierpnia 1861 r. (nie 1864 r.) to był nim już po zmarłym w maju Gorczakowie – Karl Lambert. Dawny Trier to dzisiejszy Trewir, nie zaś Trewira (s. 675). Poprawnie skonstruowany indeks osób można by uzupełnić przez rozwinięcie inicjałów imion niektórych autorów polskich. Nie nastrożowało to chyba większych trudności. I tak np. W. (to Witold) Chodźko (s. 751), K. (to Krzysztof) Dumala (s. 752), Z. (to Zbigniew) Pustuła (s. 786). Wydaje się że układ wewnętrzny bibliografii winien być inny, wyraźnie należało wyodrębnić: źródła archiwalne i rękopiśmienne; źródła drukowane; prasę; opracowania. Nadto winno się konsekwentnie podawać autorów biogramów z PSB (np.: brak na s. 714), oraz redaktorów prac zbiorowych (np. monografii Łodzi, Radomia).

Zauważone usterki nie obniżają ogólnej bardzo pozytywnej oceny książki, napisanej komunikatywnym językiem, zawierającej mnóstwo faktów i ciekawostek o Lindleyach i miastach w których działali, zwłaszcza w Warszawie i Hamburgu. Interesująca szata graficzna, 168 fotografii (w tym 11 kolorowych) jeszcze bardziej podwyższają jej walory. Zapewne zaciekawi ona szerokie kręgi czytelników, nie tylko historyków.

STEFAN PYTLAS  
Uniwersytet Łódzki

Katarzyna Jedyńkiewicz, *Intelektualista a polityka. Działalność emigracyjna Klausa Manna (1933–1949)*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2002, ss. 264

Prezentowana książka jest rozprawą habilitacyjną Autorki powstałą w wyniku kilkuletnich badań. Stwierdzić należy, że Katarzyna Jedyńkiewicz wywiązała się z powodzeniem z pionierskiego zadania badawczego postawionego w tytule pracy. Przygotowana przez nią monografia stanowi potrzebną i wartościową pozycję w stosunkowo skromnym dorobku historiografii polskiej na temat zjawiska niemieckiej emigracji antynazistowskiej. Praca stanowi kompleksowe opracowanie zaangażowania politycznego na uchodźstwie i związanej

z nim publicystyki oraz innych form pisarstwa Klaus Manna (1906–1949), najstarszego syna noblisty Tomasza Manna. Nie tylko przedstawia drobiazgowo aktywność emigracyjną autora *Mefista*, ale odzwierciedla zarazem specyfikę znacznej części reprezentowanego przez niego środowiska i nurtujących go problemów politycznych. Zapisuje się przez to znacząco na tle dotychczasowego dorobku badaczy niemieckich, amerykańskich, brytyjskich i francuskich na temat antynazistowskiej emigracji literackiej z Niemiec po 1933 r.

Podstawa źródłowa rozprawy jest bogata. Składają się na nią materiały archiwalne z Klaus-Mann-Archiv w Monachium i drukowana spuścizna Klaus Manna (dzienniki, korespondencja, dwie autobiografie, eseje i artykuły). Katarzyna Jedynakiewicz wykorzystowała także emigracyjne periodyki Klaus Manna – „Die Sammlung” (1933–1935) i „The Decision” (1941–1942). Pracownicy wyzyskała dzienniki, wspomnienia i korespondencję członków jego rodziny. Przeprowadziła kwerendę zbiorów archiwalnych Institut für Zeitgeschichte w Monachium uzyskując wiele informacji na temat niemieckiej emigracji antynazistowskiej po 1933 r. Podstawę źródłową rozprawy uzupełniają liczne pamiętniki współczesnych. Bardzo bogaty jest także wykaz monografii, opracowań, esejów, prac zbiorowych i artykułów specjalistycznych (213 pozycji).

Monografia przedstawia działalność emigracyjną Klaus Manna na tle biegu wydarzeń całej niemieckiej emigracji literackiej w latach 1933–1949. Autorka zaznaczyła również ogólne tło historyczne opisywanych zdarzeń i zjawisk okresu międzywojennego, II wojny światowej i pierwszych lat po jej zakończeniu. Przyjęte cezury chronologiczne nie budzą wątpliwości. Lata 1933–1949 wyznaczają istotny okres w historii niemieckiego uchodźstwa antynazistowskiego, w tym także emigracyjnych losów Klaus Manna. Rozpoczęła go fala emigracji po dojściu do władzy narodowych socjalistów, zamknęło zaś powstanie RFN i NRD stawiające emigrantów przed dylematem wyboru miejsca dalszej egzystencji. Klaus Mann już wcześniej zdecydował pozostać na uchodźstwie. Rozczarowanie powojenną rzeczywistością pogłębiało depresję pisarza i przyczyniło się do jego samobójczej śmierci 21 maja 1949 r.

Rozprawa, napisana w układzie chronologiczno-problemowym, została podzielona – nie licząc *Wstępu*, *Zakończenia*, *Wykazu źródeł i literatury* oraz streszczenia w języku niemieckim i indeksu nazwisk – na pięć rozdziałów. Tytuł każdego z nich rozpoczyna motto zaczerpnięte z publicystyki Klaus Manna, oddające trafnie istotę interesujących, niekiedy nękających pisarza problemów politycznych, w znacznym stopniu charakterystycznych także dla literackiego antynazistowskiego uchodźstwa z Niemiec.

Napisany na wysokim poziomie merytorycznym *Wstęp* zawiera rzetelną analizę dotychczasowego dorobku historiografii, dotyczącej antynazistowskiego uchodźstwa z Niemiec po 1933 r. oraz opracowań poświęconych Klausowi Mannowi. Autorka krytycznie odniosła się do tendencyjnych prac powstałych w NRD oraz oceniła publikacje historyków RFN, Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii, Francji i Polski. Zwróciła uwagę, że większość prac jest autorstwa historyków literatury, którzy w nikłym zakresie uwzględniali problemy polityczne. Przedstawiła historię pośmiertnej spuścizny Klause Manna, kwestię praw autorskich pisarza i publikacji jego dorobku emigracyjnego w kontekście istniejących do końca lat sześćdziesiątych stereotypów i sporów na temat antynazistowskiego uchodźstwa.

Rozdział I wykracza poza cezurę początkową rozprawy. Autorka opisała w nim pierwsze lata twórczości dziennikarskiej i pisarskiej oraz doświadczenia polityczne Klause Manna w latach 1924–1932. Należy jednak zgodzić się z dr hab. Jedynakiewicz, że zasadniczy tekst rozprawy należało poprzedzić wprowadzeniem ukazującym „ewolucję ideową pisarza w okresie postępującego kryzysu Republiki Weimarskiej” (s. 21).

Rozdział II zawiera analizę aktywności i zaangażowania Klause Manna w walkę z narodowym socjalizmem w pierwszych latach emigracji (1933–1934). Pisarz wyjechał z kraju zanim Adolf Hitler doszedł do władzy. Przebywając w Szwajcarii, a następnie w Holandii, oceniał wydarzenia w Niemczech, między innymi na łamach redagowanego przez siebie miesięcznika „Die Sammlung”. Autorka zwróciła uwagę, że rozczarowanie słabością przeciwników reżimu hitlerowskiego i zaskoczenie rosnącym poparciem społecznym dla führera, wpłynęło na radykalizację poglądów pisarza.

W kolejnym rozdziale rozprawy Autorka ukazała związki Klause Manna ze środowiskiem lewicowym w latach 1935–1938. Dokonała analizy aprobującej postawy pisarza wobec głoszonej przez Komintern idei „frontu ludowego” dowodząc, że wynikała ona z przekonania, iż „tylko Związek Radziecki i związana z nim idea *Volksfrontu* pozwolą na skuteczne przeciwstawienie się imperialnym planom narodowego socjalizmu” (s. 131). Towarzyszyło temu przeświadczenie, że mocarstwa zachodnie nie powstrzymają ekspansji III Rzeszy. Procesy polityczne i „czystki” w Związku Sowieckim podważyły zaufanie pisarza do polityki Moskwy. Pakt Ribbentrop-Mołotow pozbawił go reszty złudzeń. Autorka opisała narastające dylematy moralne pisarza i okoliczności, które skłoniły go do wyjazdu za ocean.

Rozdział IV charakteryzuje proces asymilacji Klause Manna w Stanach Zjednoczonych oraz jego aktywność publicystyczną.

Autorka dokonała analizy zachowań pisarza i jego ocen wydarzeń wojennych w latach 1939–1941. Największym osiągnięciem Klaus Manna podczas pobytu w Stanach Zjednoczonych było założenie i redagowanie od stycznia 1941 r. do lutego 1942 r. własnego miesięcznika „Decision”. Jeden z zasadniczych nurtów tematycznych periodyku stanowiła kwestia włączenia Stanów Zjednoczonych do koalicji antyhitlerowskiej.

Ostatni rozdział rozprawy przedstawia wysiłki Klaus Manna o uzyskanie obywatelstwa Stanów Zjednoczonych oraz charakteryzuje jego służbę w armii amerykańskiej w Europie. Przydział do Psychological Warfare Branch wykluczał udział pisarza w bezpośredniej walce na froncie. Autorka scharakteryzowała jego postawę i poglądy w końcowym okresie wojny i po jej zakończeniu. Narrację zamyka opis ostatnich lat życia pisarza po powrocie do Europy. Rozczarowania polityczne, niemoc twórcza, pogłębiające się stany depresyjne i uzależnienie od narkotyków doprowadziły pisarza do samobójczej śmierci w Cannes.

W *Zakończeniu* zawarte zostały zasadnicze tezy rozprawy. Należy zgodzić się z poglądem Autorki, że stanowisko Klaus Manna w sprawie obalenia hitlerowskiego reżimu uległo w okresie emigracyjnym wyraźnej ewolucji. Nadzieja na pokonanie nazistów przez samych Niemców ustąpiła przekonaniu o potrzebie wyzwolenia kraju przez interwencję z zewnątrz. Pisarz był zwolennikiem powojennej reedukacji Niemców przekonany o ich „zbiorowej” winie za zbrodnie nazizmu. Trafne jest stwierdzenie Autorki, że Klaus Mann „w komunizmie dostrzegał wprawdzie potencjalną alternatywę systemu kapitalistycznego, nie akceptował jednak jego dogmatyzmu, ograniczania praw jednostki i wizji »jedynej słusznej drogi«” (s. 238). W ocenie powojennej rzeczywistości pisarz wykazał wiele naiwności. Jego idealistyczna wizja ładu pokojowego i współpracy mocarstw rozwiązała się w obliczu „zimnej wojny”.

Monografia napisana jest jasnym, potoczystym stylem. Narrację autorską cechuje dbałość o precyzję opisu historycznego i formułowanie wyważonych wniosków oraz uogólnień na podstawie rzeczowej i bezstronnej analizy bogatego materiału źródłowego. Wszystkie wywody Autorki są doskonale udokumentowane.

Książka Katarzyny Jedynakiewicz jest dojrzałym opracowaniem, bardzo rzetelnym warsztatowo. Jej walorem jest także bogactwo zgromadzonego materiału i gruntowna analiza. Przygotowanie rozprawy wymagało ogromnego nakładu pracy, żmudnych poszukiwań źródłowych oraz znajomości historiografii niemieckiej i powszechnej. Mam nadzieję, że książka stanie się przedmiotem zainteresowania

nie tylko historyków i germanistów, ale także studentów i osób interesujących się losami antynazistowskiej emigracji literackiej z Niemiec po 1933 r.

ANDRZEJ M. BRZEZIŃSKI  
Uniwersytet Łódzki

*Katyń. Mart 1940 g. – sientiaabr' 2000 g. Rasstriet. Sud'by żywych. Echo Katyni. Dokumenty*, Wydawnictwo „Wies' Mir”, Moskwa 2001, ss. 687

W nakładzie 2 tys. egzemplarzy Wydawnictwo „Wies' Mir” udostępniło rosyjskojęzycznemu czytelnikowi fundamentalną publikację poświęconą zbrodni katyńskiej. Firmują ją: Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych RP, Federalna Służba Archiwalna Rosji, Instytut Historii Powszechnej i Instytut Słowianoznawstwa Rosyjskiej Akademii Nauk, Instytut Historii Wojskowej Ministerstwa Obrony Federacji Rosyjskiej oraz Centralne Archiwum Federalnej Służby Bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej. Całość przygotowano dzięki finansowemu wsparciu Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa RP i Polskiej Akademii Nauk. Redaktorem odpowiedzialnym tomu jest osoba od lat wybitnie zasłużona w dziele odkrycia odpowiedniej dokumentacji archiwalnej i upowszechniania prawdy o zbrodni NKWD na jeńcach polskich – Prof. Natalia S. Lebediewa z Rosyjskiej Akademii Nauk.

Należy przypomnieć, że omawiana publikacja nieoczekiwanie stanowi kontynuację źródłowego wydawnictwa *Katyń. Plenniki nieobjawlennoj wojny. Dokumenty i materiały* (Moskwa 1997). W myśl bowiem ustaleń służb archiwalnych Rosji i Polski z 1992 r. opracowany był projekt wspólnego przygotowania i wydania (odrębnie po polsku i po rosyjsku) czterotomowego zbioru dokumentów, wszechstronnie prezentującego zarówno tragiczne losy jeńców polskich (od chwili znalezienia się ich w niewoli radzieckiej we wrześniu 1939 r.), jak i sprawy katyńskiej – aż do czasu uroczystego otwarcia cmentarzy zamordowanych jeńców w Charkowie, Katyniu i Miednoje w 2000 r. O ile jednak strona polska wydała już trzy tomy tej serii (*Katyń. Dokumenty zbrodni*, t. 1–3, Warszawa 1995, 1998, 2001), to w Rosji przeszkodziły w ich opublikowaniu kłopoty finansowe. Z tego powodu trzeba było zrezygnować tam z pełnej realizacji pierwotnych zamierzeń wydawniczych. Początkowo ograniczono się zaledwie do jednego, wspomnianego wcześniej, woluminu (1997), ale następnie zdecydowano jednak o druku dodatkowego, zbiorczego



tomu. Koncepcja układu i zawartości tego ostatniego uwzględnia konieczność pomieszczenia w nim wyboru tych reprezentatywnych źródeł, które przewidywano wcześniej dla tomów 2–4. W tej sytuacji jego poszczególne części – to skrócone warianty tychże tomów, co zapowiada także tytuł publikacji.

Na jej treść składają się: słowo od autorów wyboru dokumentów, wykaz skrótów i trzy obszerne części, które kolejno są poświęcone odrębnym kwestiom, dotyczącym różnych aspektów historii zbrodni na jeńcach polskich z obozów NKWD. Każda z tych części zawiera solidne merytorycznie wprowadzenie (autorstwa prof. Natalii Lebediewej i prof. Wojciecha Materskiego) oraz najważniejsze i najbardziej interesujące dokumenty. Są one opatrzone obszernymi przypisami, zawierającymi także istotne treści z tych archiwaliów, które tu z konieczności pominięto. Pierwsza część zbioru (s. 17–186) dotyczy przebiegu mordu na jeńcach polskich (1940), druga (s. 187–417) odzwierciedla losy ocalałych (1940–1943), trzecia (s. 419–591) rejestruje echa Katynia (1943–2000).

Ramy chronologiczne wydawnictwa wyznacza z jednej strony decyzja członków Biura Politycznego KC WKP(b) z 5 marca 1940 r. o rozstrzelaniu jeńców polskich i części więźniów, z drugiej – ceremonia otwarcia memorialnego kompleksu cmentarnego w Miednoje (wrzesień 2000). Na potrzeby tej serii źródłowej przeprowadzona została szczegółowa kwerenda odpowiednich zespołów akt przechowywanych w następujących placówkach: Rosyjskie Państwowe Archiwum Historii Społeczno-Politycznej, Państwowe Archiwum Federacji Rosyjskiej, Rosyjskie Państwowe Archiwum Wojskowe, Centralne Archiwum Federalnej Służby Bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej, Archiwum Polityki Zagranicznej Federacji Rosyjskiej oraz Archiwum Prezydenta Federacji Rosyjskiej. Z tysięcy pozyskanych w nich dokumentów formalnie zakwalifikowano do opublikowania w recenzowanym tomie 241 – tych najbardziej znaczących i reprezentatywnych. Zamieszczono je w porządku chronologicznym. Są wśród nich zarówno odpowiednie decyzje najwyższych władz partyjnych i państwowych; korespondencja między głównymi postaciami ówczesnej elity politycznej ZSRR; resortowe (NKWD) dyrektywy, rozkazy, rozporządzenia, informacje, jak i rozmaita dokumentacja instancji terenowych z tych obszarów, na których dokonano zbrodni na obywatelach polskich. Ich istotnym uzupełnieniem są akta resortu spraw zagranicznych ZSRR i Kominternu. Ogromna większość materiałów jest opublikowana po raz pierwszy, prawie wszystkie – bez jakichkolwiek skrótów, co najlepiej świadczy o fundamentalnym znaczeniu poznawczym tej publikacji. Całość została opracowana

według najnowszych zasad archeografii, opisanych szczegółowo w słowie od osób, które dokonały wyboru dokumentów do druku.

Część I jest zatytułowana: *Rozstrzelanie. Maj-czerwiec 1940 r.* Ów maj w tytule znalazł się zapewne przez pomyłkę, gdyż faktycznie chodzi o marzec. Prezentacja dokumentów rozpoczyna się przecież od wyciągu z protokołu Biura Politycznego KC WKP(b) z 5 marca 1940 r. Ogółem na 102 opublikowane w części I dokumenty – daty majowo-czerwcowe nosi tylko 35 tekstów. Czytelnik ma okazję dokładnie prześledzić, jak od strony organizacyjno-technicznej przygotowywano i kto realizował zbrodniczą decyzję władz partii bolszewickiej („operacja rozładowania” obozów i więzień), kto zarządził kwietniową (1940) deportację około 66 tys. członków rodzin osób represjonowanych, kiedy i w jaki sposób zlikwidowano jenieckie obozy pracy NKWD w trzech obwodach południowo-wschodniej Ukrainy. Dowiadujemy się o instruktażowych naradach uczestników zbrodniczej akcji i poufnych roboczych przygotowaniach do dokonania mordu na jeńcach, zarówno w gabinetach w Moskwie, jak i w terenie, w tym w obozach specjalnych – w Kozielsku, Starobielsku i Ostaszkowie. Publikowana dokumentacja odzwierciedla również nastroje, panujące wśród jeńców tuż przed ich odjazdem z obozów. Szkoda, że nie zostały tu odsłonięte (choć znamy je wciąż jeszcze zaledwie częściowo) tajemnice, dotyczące ostatniego etapu jenieckiej tragedii, czyli między innymi „technologii” egzekucji osób, przewiezionych z obozów do miejsc kaźni, i ich pogrzebania w zbiorowych mogiłach. Lektura dostępnych zeznań, złożonych rosyjskim prokuratorom w śledztwie przez oprawców z NKWD – Dmitrija Tokariewa oraz Mitrofana Syromiatnikowa, jak i zapisków odnalezionych w kатыńskich grobach ofiar, stanowi wstrząsające świadectwo zbrodni. Dobrze byłoby więc, gdyby choć w części mógł poznać je wreszcie także czytelnik rosyjskojęzyczny. Zarazem bez szkody dla merytorycznej wartości tego zbioru należało zrezygnować z zamieszczania w nim np. aż kilkunastu jednorodnych, lakonicznych dokumentów o wykonaniu egzekucji danego dnia (nr nr 25, 26, 37, 43, 49, 50, 55–58, 60, 67, 75, 76, 88). Wyłącznie w celu przykładowego ukazania specyfiki języka, używanego do zakamuflowania działań zbrodniarzy, wystarczyło pozostawić 2–3 takie meldunki.

Interesujące są też dokumenty, dotyczące powodów, dla których zdecydowano darować życie wyselekcjonowanym przez władze bezpieczeństwa 395 jeńcom (ulokowani początkowo w obozie juchnowskim). Niestety, historycy wciąż nie mają dostępu do podstawowej dokumentacji sławetnej „trójki”: Wsiewołod Mierkułow, Bachczo (Bogdan) Kobiułow i Leonid Basztakow, która z woli władz partyjnych

„wyrokowała” w sprawie polskich jeńców i więźniów. To samo dotyczy materiałów o przygotowaniu i przebiegu operacji zamordowania więźniów z zachodnich obwodów Ukraińskiej SRR i Białoruskiej SRR. Z tego powodu te ostatnie sprawy znajdują ledwie symboliczne odbicie w omawianym tomie.

Druga jego część dotyczy *Losów żywych. Lipiec 1940–kwiecień 1943 r.* Została poświęcona nie tylko dalszym dziejom grupy ocalałych z trzech jenieckich obozów specjalnych, ale także tych, którzy dotychczas byli przetrzymywani w jenieckich obozach pracy (rówieński i lwowski, jeleno-karakubski, krzyworoński, zaporoski), oraz polskim żołnierzom, przejętym przez NKWD w lecie 1940 r. z obozów internowania na Litwie i Łotwie (uloowanym w obozach kozielskim i juchnowskim). To właśnie wszyscy oni stali się w przyszłości bazą rekrutacyjną Armii Polskiej w ZSRR, tworzonej przez gen. Władysława Andersa. Zanim jednak to nastąpiło, przeżyli oni między innymi rozmaite przemieszczenia i trudny pobyt w nowych miejscach rozlokowania (obóz w Griazowcu, Północny Obóz Kolejowy, obóz ponojski, Suzdal i Talice). Szczególnie tragiczna okazała się ewakuacja jeńców z obozu lwowskiego do Starobielska – już po niemieckim ataku na ZSRR. Sporo miejsca poświęcili autorzy tego tomu źródłom na ukazanie, w jaki sposób władze NKWD starały się prowadzić ideologiczną „obróbkę” jeńców polskich, pozyskiwać ich do własnych celów politycznych („willa rozkoszy” w Małachówce pod Moskwą) i wykorzystać do sformowania w ZSRR polskiej jednostki wojskowej. Niezwykłą wymowę mają te dokumenty, które dotyczą starań rodzin zamordowanych jeńców, by dowiedzieć się o losie swoich bliskich, z którymi nagle urwał się im kontakt. Po nawiązaniu z ZSRR stosunków dyplomatycznych oficjalne działania w tej sprawie podjęły także władze polskie.

Odnotać trzeba opublikowanie osobliwego rozkazu Ławrientija Berii z 26 października 1940 r. (s. 275–279), w którym wyszczególniono nazwiska osób nagrodzonych „za pomyślne wykonanie specjalnych zadań”. Są to funkcjonariusze NKWD z Moskwy oraz z obwodów: charkowskiego, kalinińskiego i smoleńskiego, uczestniczący w operacji rozstrzelania polskich jeńców i więźniów.

Za ważne i ciekawe uważam też te dokumenty, które odnoszą się do „amnestii” dla obywateli polskich na terytorium ZSRR, do tworzenia tam armii gen. Andersa i do decyzji o ponownym narzuceniu obywatelstwa radzieckiego obywatelom polskim w ZSRR.

W tej części wydawnictwa zdecydowanie dominują materiały źródłowe z lat 1940–1941. Okresu 1942–1943 dotyczy zaledwie 8. a praktycznie 7 tekstów. Sądząc z numeracji, w tomie brakuje dokumen-

tu nr 182, ale z wykazu opublikowanych dokumentów wynika, że „zagubiono” w druku dokument nr 181 z 4 kwietnia 1942 r. W redakcyjnym tytule dokumentu nr 163 korekta nie dostrzegła omyłkowo podanego roku 1940 (zamiast 1941).

Część trzecia publikacji (*Echo Katyńia. Kwiecień 1943–wrzesień 2000 r.*) budzi szczególne zainteresowanie, gdyż jest „krótkim wariantem” zapowiadanego czwartego tomu polskiej serii źródłowej *Katyń. Dokumenty zbrodni* (na jego ukazanie się wciąż jeszcze czekamy). Otwiera ją doniesienie radia berlińskiego z 13 kwietnia 1943 r. o odkryciu w Lesie Katyńskim masowych grobów oficerów polskich i reakcje władz ZSRR na tę sensacyjną wiadomość. Kolejne dokumenty są świadectwem cynizmu polityków i ich gry polską tragedią. Stosunkowo sporo miejsca zajmują protokoły posiedzeń i projekt komunikatu końcowego (porównany z jego wersją ostateczną) skompromitowanej Komisji Specjalnej akademika Nikołaja Burdenki, która winą za mord katyński obarczyła Niemców. Interesującą treść zawierają odpowiednie wytyczne „rządowej komisji” ZSRR w czasie rozpatrywania na procesie norymberskim sprawy katyńskiej.

Kolejne dokumenty są związane z pracami Komisji Kongresu USA w 1952 r., zajmującej się zbrodnią katyńską, oraz w ogóle z reakcjami władz ZSRR na podejmowanie na Zachodzie tej kwestii w latach 70. Końcowa część zbioru źródeł pochodzi z czasów pierestrojki Michaiła Gorbaczowa i prezydentury Borysa Jelcyna, kiedy to strona radziecka (rosyjska) wreszcie przyznała się do odpowiedzialności za mord na jeńcach polskich i zezwoliła na otwarcie kompleksów cmentarnych.

Jak przystało na solidne wydawnictwo naukowe, tom zawiera także pełny wykaz opublikowanych dokumentów; krótkie biogramy pracowników resortów: spraw wewnętrznych i bezpieczeństwa ZSRR, wymienionych w publikacji; indeks osób oraz fotokopie kilkunastu dokumentów. Całość prezentuje się bardzo starannie i okazale (twarda okładka, dobrej jakości papier, estetyczne opracowanie graficzne).

Ukazanie się tego tomu źródeł trzeba postrzegać jako wydarzenie naukowe i polityczne dużej wagi. Szczególnie pragnę podkreślić jego fundamentalne znaczenie informacyjne dla czytelnika rosyjskojęzycznego. Merytoryczna zawartość obszernych wprowadzeń do każdej z trzech części zbioru dokumentów jest bowiem swego rodzaju kompendium wiedzy o przebiegu zbrodni NKWD na jeńcach i więźniach polskich, o losach tych, którzy ją przeżyli, o uporczywym trwaniu władz radzieckich przy kłamstwie katyńskim. Ta treść szeroko wykracza poza to, co zawierają (z konieczności

wyselekcjonowane) poszczególne dokumenty. Taka formuła wydawnictwa okazała się słuszna i potrzebna.

Po półwieczu urzędowego kłamstwa przebijanie się z prawdą o Katyniu i jej upowszechnianie wciąż jest w Rosji trudne – wymaga odwagi i wytrwałości, o czym doskonale wie między innymi prof. N. Lebediewa. Omawiana książka jest więc swoistą odtrutką (choć już nie pierwsza). Jej pojawienie się na rynku czytelniczym oznacza śmiało i udokumentowane naukowo przeciwstawienie się próbom reaktywowania katyńskiego kłamstwa. Już w 1995 r. ukazała się przecież w Moskwie w nakładzie aż 10 tys. egzemplarzy książka Jurija I. Muchina *Katynskij dietiektiw*, a obecnie kilkakrotnie obszerniejsza publikacja tegoż autora pt. *Antirossijskaja podłost'. Nauczno-istoričeskiej analiz. Rassledowanije falsifikacji Katynskogo dieta Polšej i Gienieralnoj prokuraturoj Rossii s celu razżecz' nienawist' polakow k russkim* (Moskwa 2003). Zdumiewająca, prowokacyjna „teza” obu książek: mord katyński był w 1941 r. (!) dziełem Niemców (!) – nie może być pozostawiona bez odpowiedzi. Jeśli dziś ktoś w Rosji jeszcze wątpi, kto ma rację, niech zestawি choćby treść właśnie omówionego zbioru dokumentów z „rewelacjami” Muchina...

ALBIN GŁOWACKI  
Uniwersytet Łódzki

## KRONIKA NAUKOWA

### **Konferencja naukowa dla uczczenia 60. rocznicy utworzenia Instytutu Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku i 80. rocznicy powołania Instytutu Badania Najnowszej Historii Polski im. Józefa Piłsudskiego w Warszawie**

---

12 czerwca 2003 r. na Zamku Królewskim zorganizowano konferencję naukową dla uczczenia 60. rocznicy utworzenia Instytutu Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku i 80. rocznicy powołania Instytutu Badania Najnowszej Historii Polski im. Józefa Piłsudskiego w Warszawie. Organizatorami sesji byli: Towarzystwo Przyjaciół Instytutu Józefa Piłsudskiego Zagranicą w Warszawie, Instytut Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku, Instytut Józefa Piłsudskiego w Londynie, Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa oraz Dyrekcja Zamku Królewskiego w Warszawie. Konferencji towarzyszyło otwarcie okolicznościowej wystawy poświęconej Instytutom w Nowym Jorku i Londynie.

Przybyłych gości zagranicznych i krajowych, między innymi Jadwigę Piłsudską-Jaraczewską, Jana Turskiego – szefa Urzędu do spraw Kombatantów, Darię Nałęcz – dyrektora Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych, profesora Zbigniewa Wójcika, Witolda Kuleszę oraz Michała Jagiełłę – dyrektora Biblioteki Narodowej, powitała Danuta Cisek – wiceprezes Zarządu Instytutu Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku – oraz dr Andrzej Krzysztof Kunert.

D. Cisek przedstawiła historię powstania Instytutu w Nowym Jorku. Zwróciła ona uwagę na zasoby archiwalne i biblioteczne placówki. Posiada ona bowiem zbiór ponad 40 tys. woluminów, 20 tys. fotografii oraz około 800 map wojskowych. Instytut organizuje w Nowym Jorku wystawy, odczyty i spotkania z Polonią amerykańską, a swą działalność opiera na pracy wolontariuszy.

Krzysztof Münnich – Sekretarz Generalny Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie – zaprezentował działalność tej instytucji. Przypomniwał, iż Instytut ukonstytuował się w 1947 r. i podejmuje zadania przedwojennego Instytutu Józefa Piłsudskiego w Warszawie.

Jednocześnie Instytut odwiedza wielu Polaków, między innymi polityków, studentów, turystów oraz historyków.

Cykl referatów rozpoczęło wystąpienie mgr. Marka Gałęzowskiego (Warszawa) nt. *Wacław Lipiński – założyciel i dyrektor Instytutu Józefa Piłsudskiego w Warszawie*. Gałęzowski przedstawił postać jednego z inicjatorów powołania Instytutu J. Piłsudskiego w Warszawie. W. Lipiński brał czynny udział w walkach z bolszewikami w 1920 r., a od 1927 r. rozpoczął karierę naukową. We wrześniu 1939 r. objął funkcję szefa propagandy Dowództwa Obrony Warszawy. W czasie okupacji niemieckiej czynnie zaangażował się w działalność niepodległościową. W 1947 r. aresztowany przez komunistyczne władze bezpieczeństwa, został zamordowany w 1949 r. w więzieniu we Wronkach.

Profesor dr hab. Paweł Samuś (IH UŁ) wygłosił referat: *Walery Sławek jako współzałożyciel Instytutu Józefa Piłsudskiego w Warszawie*, prezentując sylwetkę jednego z najwybitniejszych działaczy niepodległościowych. Przedstawił konspiracyjną działalność W. Sławka oraz jego zaangażowanie polityczne po odzyskaniu niepodległości przez Polskę. Sławek był bliskim współpracownikiem J. Piłsudskiego, jednocześnie twórcą Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem oraz liderem tzw. pułkowników. Należał również do inicjatorów założenia Instytutu Badań Historii Najnowszej w Warszawie.

Doktor Janusz Cisek (Stalowa Wola) przedstawił temat: *Geneza powołania Instytutu Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku i postać prof. Wacława Jędrzejewicza*. Autor przybliżył sylwetkę Jędrzejewicza, jednego z założycieli Polskiej Organizacji Wojskowej, w 1939 r. organizatora transportu Funduszu Obrony Narodowej do Paryża, a później pierwszego dyrektora Instytutu J. Piłsudskiego. Jędrzejewicz widział potrzebę stworzenia odpowiedniego zaplecza politycznego i finansowego dla działalności w środowisku Polonii amerykańskiej. Jednocześnie był autorytetem moralnym i politycznym.

*Srodowisko założycieli Instytutu Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku* było tematem wystąpienia dr. Andrzeja Krzysztofa Kunerta (Warszawa). Referent podkreślił w nim, iż powstanie Instytutu było wspólną inicjatywą piłsudczyków przybyłych do Stanów Zjednoczonych w czasie II wojny światowej oraz miejscowych (amerykańskich). Jednocześnie zbieżność celów politycznych zintensyfikowała ich działalność. Do aktywnych działaczy należeli między innymi: M. Węgrzyk – wydawca czasopisma „Nowy Świat”, J. Januszewski – wydawca „Dziennika Polskiego” oraz major H. Floyar-Rajchman.

Jako ostatni w pierwszej części konferencji wystąpił dr Piotr Semków (IPN Gdańsk) z referatem pt.: *Marian Chodacki*

(1898–1975). *Żołnierz, dyplomata, emigrant*. Zaprezentował w nim postać legionisty, absolwenta Wyższej Szkoły Wojennej, oficera Oddziału II Sztabu Generalnego. Chodacki był również attaché wojskowym w Finlandii, Szwecji, a od 1932 r. pracownikiem Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Pełnił funkcję charge d'affaires w Pradze, a od 1936 r. był Komisarzem Generalnym Rzeczypospolitej w Wolnym Mieście Gdańsku. W 1939 r. Chodacki przedostał się do Francji i został wcielony do 3 Dywizji Piechoty, a od 1943 r. rozpoczął pracę w placówce wywiadowczej w Nowym Jorku. W latach 1949–1951 był dyrektorem Instytutu Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku.

Drugą część obrad rozpoczął referat mgr. Krzysztofa Langowskiego (Instytut Piłsudskiego w Nowym Jorku) pt.: *Przyszłość obozu piłsudczykowskiego po II wojnie światowej w ujęciu środowiska Instytutu Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku*. W 1946 r. w środowisku piłsudczykowskim, wywodzącym się z „grupy pułkowników”, pojawiła się koncepcja utworzenia własnej reprezentacji politycznej. Zamierzano powołać kilkuosobowy Komitet Zagraniczny Piłsudczyków w Londynie. W organizacji znaleźć się mieli: M. Dolanowski, W. Bortnowski, J. Łukasiewicz. Celem organizacji miało być realizowanie polityki Józefa Piłsudskiego w odniesieniu do Polski (niepodległość) oraz polityki zagranicznej (państwa Międzymorza). Ostatecznie, mimo długotrwałych przygotowań, Komitet nie powstał.

Doktor Arkadiusz Adamczyk (IH AŚ Piotrków Trybunalski) zaprezentował temat: *Początki działalności Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie we współpracy z Instytutem Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku*. Zazaczył w nim, iż pomiędzy Instytutami w Londynie i Nowym Jorku istniały pewne rozbieżności, wynikające między innymi ze względów politycznych. Nowojorscy piłsudczycy związani byli z przedwojenną „grupą pułkowników”, a londyńscy z lewicą sanacyjną – Związkiem Naprawy Rzeczypospolitej. Kwestia ta uniemożliwiła harmonijną współpracę w działalności publicznej. Pomimo podejmowania wspólnych inicjatyw działacze londyńscy zdecydowali o zerwaniu z podrzędnością wobec bliźniaczej placówki amerykańskiej i prowadzeniu niezależnej działalności naukowej.

Doktor Piotr Kardela (Nowe Miasto Lubawskie) przedstawił wystąpienie pt. *Północno-Amerykańskie Studium Spraw Polskich (1976–1996) jako płaszczyzny aktywności politycznej piłsudczyków w Stanach Zjednoczonych*. Pomysłodawcami stworzenia tej struktury byli prof. Andrzej Ehrenkreutz oraz Czesław Maliszewski. Celem organizacji było między innymi: prowadzenie badań naukowych,



dotyczących życia Polaków w PRL, oraz rzetelne informowanie o tym Polonii amerykańskiej. Prace te miały na celu przeciwdziałać sowietywizacji Polski oraz infiltracji agenturalnej prowadzonej między innymi przez Towarzystwo Łączności z Polonią Zagraniczną „Polonia”. Organizacja prowadziła również szeroką działalność publicystyczną oraz kolportażową.

*Środowisko Instytutu Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku wobec koncepcji „budowania mostów” pomiędzy PRL a Polonią amerykańską w latach siedemdziesiątych* było tematem wystąpienia dr. Sławomira Ceckiewicza (IPN Gdańsk). Autor omówił w nim przełomowy dla środowisk polonijnych w Ameryce okres zbliżenia Polonii do PRL. „Budowanie mostów” to w istocie plan neutralizacji Polonii i emigracji nakreślony przez najwyższe czynniki partyjno-rządowe w Warszawie. Ceckiewicz przybliżył działalność infiltracyjną Towarzystwa Łączności z Polonią Zagraniczną „Polonia”, które powstało w październiku 1955 r. z inspiracji Moskwy. Podkreślił, iż członkowie Instytutu ostro występowali przeciw współpracy z reżymem komunistycznym w Polsce.

Ostatnim referentem był mgr Paweł Pietrzyk (kustosz Archiwum Państwowego w Łodzi), który przedstawił temat: *Archiwum Instytutu Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku – historia i stan obecny*. W swoim wystąpieniu zaprezentował zasób archiwalny Instytutu oraz prace związane z jego całkowitą modernizacją. Przeprowadzone skontrum umożliwiło określenie faktycznej wielkości zbiorów archiwalnych, wyrażonych w metrach bieżących i jednostkach archiwalnych. Dane te zostały przeniesione do Systemu Ewidencji Zasobu Archiwalnego (SEZAM) i niebawem zostaną przesłane do Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych w Warszawie. Łącznie w bazie danych znalazły się informacje o 120 zespołach archiwalnych (132,3 mb). Na podstawie ogólnych obliczeń Pietrzyk przypuszcza, iż całość zgromadzonych w Instytucie zbiorów obejmuje ponad 175 mb dokumentów.

Podsumowania obrad dokonał dr K. Kunert. Podkreślił konieczność dalszych badań nad historią najnowszej Polski, dziejami Polonii oraz wykorzystywania materiałów zgromadzonych w Instytucie Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku i Londynie.

Zamknięcia sesji dokonała D. Cisek, podkreślając znaczenie konferencji oraz działalności społecznej siostrzanych Instytutów w Nowym Jorku i Londynie.